



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(227)

14. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 6 maja 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej
(druk senacki nr 124, druki sejmowe nr 140, do druku 140, 388, 388-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 13)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dzień dobry państwu.

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej, dotyczące rozpatrzenia ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej.

Bardzo serdecznie witam naszych gości: z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego panią Magdalenę Maciejską, z Ministerstwa Finansów panią Renatę Sobczak, z Banku Gospodarstwa Krajowego panią Bogusławę Skomską, z Ministerstwa Gospodarki pana Dariusza Bogdana i pana Krzysztofa...

Nie mogę odczytać.

(Głos z sali: Gulda.)

Tak, Guldę.

Witam panią Anetę Wilmańską z PARP i pana dyrektora Bogusława Smólskiego z NCBiR. Witam serdecznie pana profesora, pana rektora, obecnie dyrektora, bardzo nam miło. Myślę, że przywitałem wszystkich. Witam panów senatorów i panią legislator.

Proszę państwa, ponieważ była to inicjatywa rządowa...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

...nie wiem, kto w imieniu rządu zabierze głos. Pan...

(Głos z sali: Dariusz Bogdan, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki.)

Witam pana ministra, ale...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Dariusz Bogdan: Witam serdecznie.)

Aha. Tutaj jest skrót. Nie spotkałem się z takim skrótem.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Dariusz Bogdan: Tak, PS. Przepraszam, to się więcej nie powtórzy.)

Podsekretarz stanu, proszę państwa. Bardzo przepraszam i bardzo serdecznie witam pana ministra. Proszę o przedstawienie ustawy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Dariusz Bogdan:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorowie!

Projekt ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej, zastępuje ustawę z 29 lipca 2005 r. o tej samej nazwie. W związku z tym, że do ustawy

tej było bardzo dużo zmian, Rządowe Centrum Legislacji zleciło nie jej nowelizację, tylko ponowne uchwalenie.

W zakresie przepisów dotyczących kredytu technologicznego projekt ustawy uwzględnia wspólnotowe zasady udzielania kredytu pomocy regionalnej na lata 2007–2013. Zgodnie z tymi zasadami musi być udzielany kredyt technologiczny, którego częściowa spłata przez BGK ze środków budżetowych stanowi pomoc publiczną. Projekt ustawy został w tym względzie uzgodniony z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów i nie będzie wymagał notyfikacji do Komisji Europejskiej. Przewiduje on, że kredyt technologiczny będzie udzielany przez banki komercyjne ze środków własnych i spłacany do wysokości 70% jego kwoty przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Na lata 2007–2013 zarezerwowano kwotę 409 milionów 500 tysięcy euro na spłatę kredytów technologicznych ze środków funduszy strukturalnych.

Projekt ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej ogranicza udzielanie kredytu dla sektora MSP. Wynika to z zapisów Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka na lata, o których powiedziałem, zgodnie którymi większość środków przeznaczonych na bezpośrednie wsparcie musi zostać przekazana sektorowi MSP.

Kredyt technologiczny stanowi działanie 4.3 przywołanego programu. Za ograniczeniem dostępności kredytu do sektora MSP przemawia dodatkowo fakt, że zdecydowana większość wniosków to wnioski przedsiębiorców z tego właśnie sektora oraz że kwota 4 milionów zł jest instrumentem pomocowym przynoszącym wymierne korzyści przy inwestycjach nie większych niż kilkanaście milionów złotych, charakterystycznych dla MSP.

Dodatkowo ustawa ta liberalizuje elementy związane z przyznawaniem statusu CBR, obniżając próg. Najpierw w przedłożeniu rządowym obniżono z 50% – bo taki był poziom w poprzedniej ustawie – próg przychodu z usług badawczo-rozwojowych. W wyniku prac Sejmu obniżono ten próg, za aprobatą ministra gospodarki, do 30%. Dodatkowo w wyniku prac Sejmu zliberalizowano i uproszczono procedury składania wniosków o kredyt technologiczny oraz o status centrum badawczo-rozwojowego. Zawarte w projekcie rządowym obowiązki przedkładania faktur lub zaświadczeń z urzędów zastąpiono oświadczeniami przedsiębiorców, które mogą być weryfikowane w trakcie kontroli.

Dziękuję bardzo serdecznie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Poproszę o opinię Biuro Legislacyjne.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne ma kilka uwag wyłącznie o charakterze legislacyjnym, związanym z przedmiotową ustawą.

Po pierwsze, chciałabym zwrócić państwa uwagę, że niektóre przepisy tej ustawy wskazują wprost, iż ustawodawca ma na celu nadanie im charakteru czasowego.

Tym samym możliwe byłoby wyłączenie obowiązywania tych przepisów w takim momencie, w jakim zostaną one skonsumowane, a więc w sposób praktyczny nie będą mogły być już realizowane. Proszę bowiem spojrzeć na art. 3 ust. 8, który stanowi, iż umowy o udzielenie kredytu technologicznego mogą być zawierane do dnia 31 października 2013 r. Rozumiem, że po tej dacie możliwości zawarcia takich umów nie będzie. Podobnie art. 4 ust. 3 stanowi, że udzielanie promesy premii technologicznej przez Bank Gospodarstwa Krajowego będzie następować do 15 września 2013 r., a wypłacanie premii technologicznej będzie następować, na mocy art. 9 ust. 1, do 31 grudnia 2015 r. Przepisy te wskazują, iż ustawa ma w tym zakresie charakter czasowy, czyli najpóźniej z dniem 1 stycznia 2016 r. normy wynikające z tych przepisów nie będą wykonywane, a tym samym możliwe jest zastosowanie §52 zasad techniki prawodawczej, który wskazuje, iż możliwe jest uchwalenie ustawy o czasowym zakresie obowiązywania albo o czasowym zakresie obowiązywania niektórych jej przepisów i derogowanie tych przepisów po tym, jak zostaną one wykonane, skonsumowane – usunięcie ich z ustawy. Taka propozycja poprawki została zawarta w punkcie pierwszym opinii.

Druga wątpliwość dotyczy art. 8 ust. 3 i wiąże się z procedurą przyznawania kredytu technologicznego oraz premii technologicznej na etapie zawierania umowy o wypłatę premii technologicznej. Ponieważ w opinii dość szczegółowo przedstawiłam całą tę procedurę i wątpliwości z tym związane, odniosę się tutaj tylko do zarzutów, które dotyczą art. 8 ust. 3. Przepis ten jest nieprecyzyjny, niekompletny w zakresie, w którym nie uwzględnia faktu, iż spełnienie przez przedsiębiorcę innych warunków umowy niż uzyskanie promesy premii technologicznej może nastąpić wcześniej niż przyznanie tej promesy przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Należałoby ten fakt uwzględnić w przepisie określającym termin, który upływa do zawarcia umowy o wypłatę premii technologicznej. Jest też druga sprawa. W przepisie tym jest mowa o przyznaniu premii technologicznej w wypadku przedsiębiorców, z którymi została zawarta warunkowa umowa kredytowa, której jedynym warunkiem jest przyznanie promesy premii technologicznej. Wydaje mi się, że jest tu błąd polegający na usunięciu wyrazu „promesy”. Powinno być: „przyznania promesy premii”, gdyż z przyznaniem promesy premii wiąże się skuteczność zawarcia warunkowej umowy kredytowej. Aby uniknąć tych niejednoznaczności, Biuro Legislacyjne sformułowało poprawkę. Prosiłabym o ewentualne ustosunkowanie się, czy wyczerpuje ona istotę rozwiązania merytorycznego, które miało być tutaj zawarte.

Kolejna uwaga dotyczy art. 10 ust. 5 pkt 6 lit. c. Jest to drobna uwaga. Biuro Legislacyjne proponuje wpisanie daty uchwalenia ustawy o rachunkowości również zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, gdyż konieczne jest przywoływanie daty uchwalenia ustawy.

Ostatnia uwaga, o której chciałabym szerzej powiedzieć, dotyczy art. 37 i art. 38. Otóż w przekonaniu biura terminy wskazane w tych przepisach należałoby ujednoclić poprzez określenie tu tego samego dnia. Dlaczego? Dlatego że art. 37 wskazuje moment uchylenia ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej obecnie obowiązujących i przewiduje inny termin uchylenia art. 9–11 tej ustawy, które dotyczą Funduszu Kredytu Technologicznego i które przez pewien czas mają obowiązywać. Jednocześnie nowe przepisy, dotyczące nowego Funduszu Kredytu Technologicznego tworzonego na podstawie tej ustawy, a więc art. 14–16, i przepisy

przejściowe odpowiednio art. 29–31, mają wejść w życie z dniem 1 stycznia 2009 r. Jeżeli w art. 37 piszemy, że z dniem 31 grudnia nie obowiązują już przepisy dotyczące dotychczasowego funduszu, a jednocześnie nowe przepisy mają wejść w życie z dniem 1 stycznia, to znaczy, że jest jeden dzień, kiedy nie ma żadnych uregulowań prawnych. Aby uniknąć tego rodzaju wątpliwości, proponuję, żeby dzień uchylecia dotychczasowych przepisów ustawy i wejścia w życie nowych przepisów w tym zakresie był tym samym dniem.

Biuro Legislacyjne ma jeszcze cztery uwagi o charakterze redakcyjnym. W poprawce pierwszej chodzi o prawidłowe przywołanie odesłania. Poprawka druga to zmiana redakcyjna poprawiająca czytelność przepisu. Z góry za nią przepraszam, ale uznałam, że zdanie wstępne w art. 10 ust. 5 jest trudne do zrozumienia i warto je uprościć. Poprawka trzecia to już klasyczny przejaw techniki legislacyjnej, normę prawną bowiem uchyla się, a nie skreśla. Poprawka czwarta dotyczy sformułowania prawidłowego odesłania.

To wszystko, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie mają pytania do pana ministra?

Bardzo proszę, pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

Prawdę mówiąc, takich, można by to nazwać, pytań mam co najmniej kilkanaście i pozwoliłbym sobie przedstawić według kolejności artykułów te czasami propozycje, a czasami tylko prośby o wyjaśnienie.

Otóż w art. 2 mamy definicję działalności innowacyjnej, która jest zdefiniowana jako działalność polegająca na opracowaniu i uruchomieniu wytwarzania nowych lub znacząco ulepszonych towarów, procesów lub usług. Tutaj brakuje przede wszystkim jednego słowa po „opracowaniu”. Opracowaniu czego przede wszystkim? Bo mamy: „na opracowaniu i uruchomieniu wytwarzania”. Owszem, to opracowanie można by odnieść do nowych lub znacząco ulepszonych towarów, ale w języku polskim nie mówi się, że się opracowuje nowe lub znacząco ulepszone towary. Prawdę mówiąc, opracowuje się konstrukcję nowych towarów, opracowuje się jakiś utwór, jakąś podstawę, na bazie której towary, procesy czy usługi są potem wykonane. Jest tutaj takie trochę obejście... A w ogóle w całej tej ustawie mówimy bardzo często o technologii, ani razu zaś nie korzystamy ze słowa „konstrukcja”, mimo że mówimy o nowych towarach, mówimy o środkach technicznych. Ja wiem, że problem polega na tym, iż Anglosasi mówią przede wszystkim o technologii, ale już Niemcy czy, powiedzmy, cały obszar niemieckojęzyczny, tak jak i my, ma konstruktorów, ma konstrukcje i tak samo ma technologów i technologie. Problem konstrukcji w tej działalności zniknął i w tej definicji brakuje tego słowa.

Gdybyśmy przeszli do definicji „nowej technologii”, to oczywiście tutaj powołujemy się na prawa własności przemysłowej w rozumieniu polskiej klasyfikacji wyrobów i usług. Jeśli tak można się powołać, to niech to pozostanie, ale mamy taką frazę,

którą już tu raz wymieniłem: „ulepszonych towarów, procesów lub usług i nie jest stosowana na świecie dłużej niż 5 lat”. Pięć lat pojawiało się już w poprzednich ustawach. Ale chciałbym zwrócić uwagę na słowo „procesów”. Otóż we frazie tej mamy: „ulepszonych towarów, procesów lub usług”. Dalej, w kolejnych artykułach, słowo „proces” wypadło albo zostało przez kogoś wprowadzone w tej fazie wstępnej. Mnie się wydaje, że chyba zostało wprowadzone słusznie, bo rzeczywiście można by tutaj wyróżnić procesy zachodzące pomiędzy towarami a usługami.

W definicji piętnastej, która jest, powiedziałbym, niezbyt poprawnie zapisana, aczkolwiek chyba dobrze sformułowana: „używane środki trwałe – środki trwałe stanowiące”, i potem jest lit. a i lit. b... Następnie mamy zapis: „które nie zostały nabyte lub wytworzone z wykorzystaniem pomocy publicznej”. Otóż dopiero teraz tutaj wyjaśniłem sobie z panem profesorem Wachem, że to dotyczy zarówno lit. a, jak i lit. b. Proponowałbym wstawić to gdzieś z przodu: „używane środki trwałe – środki, które nie zostały nabyte lub wytworzone z wykorzystaniem pomocy publicznej, stanowiące...” Wtedy by było wiadomo, że to się odnosi i do lit. a, i do lit. b, bo inaczej to trochę trzeba się zastanowić, co właściwie ten zapis by oznaczał.

Już przed naszym spotkaniem troszkę sobie wyjaśniliśmy. W art. 3 ust. 4 mamy: „Kredyt technologiczny nie może być udzielony na zakup, leasing lub wynajem środka trwałego, w którym została wdrożona nowa technologia będąca przedmiotem inwestycji technologicznej finansowanej za pomocą kredytu technologicznego”. Ja to właściwie rozumiem, bo jeśli by się kupiło na przykład kombajn rolniczy czy kombajn górniczy, to zapewne w niektórych zespołach tych kombajnów mogą być wdrożone nowe technologie – ale tylko w niektórych zespołach – i zakup całego tego środka technicznego nie powinien być finansowany. Z tym się właściwie można zgodzić. Przyznam się, iż dopiero po rozmowie zrozumiałem, że tak to jest. Aczkolwiek można by powiedzieć, że jeżeli ktoś kupuje środek techniczny, w którym zastosowano nową technologię, to przynajmniej kupił nowoczesny środek techniczny, nie kupił jakiejś staroci, jakiegoś bubla.

W art. 4 ust. 4 mamy zapisane, że po uruchomieniu tej inwestycji produkcja ma trwać minimum trzy lata. Tak przyjęto i być może tak powinno być. Ale w art. 34, tam, gdzie są przepisy, powiedziałbym, przejściowe, zaproponowano, żeby działalność gospodarcza związana z inwestycją technologiczną, finansowana kredytem technologicznym była prowadzona przez co najmniej pięć lat. Nowego dotyczą więc trzy lata, a tego, co stare, czy realizowane według starych przepisów – prawdę mówiąc, w dużej mierze zbieżnych – pięć lat. Nie wiem, czy to jest celowe, zamierzone, że według nowej ustawy mają być tylko trzy lata, a według starej jest pięć lat. Mówię o art. 4 ust. 4 i o art. 34 pkt 5.

Dalej, art. 5 ust. 3: „Przedsiębiorca, za pośrednictwem banku kredytującego składa do Banku Gospodarstwa Krajowego wnioski o przyznanie premii technologicznej, do którego dołącza warunkową umowę kredytu technologicznego albo promesę kredytu technologicznego oraz następujące dokumenty...”

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Art. 5 ust. 3.

I tutaj jest pytanie. Mówi się, że przedsiębiorca dołącza promesę albo umowę kredytu technologicznego. Jednak ta promesa czy warunkowa umowa jest w posiadaniu banku kredytującego i właściwie wydaje się, iż nie powinniśmy żądać, żeby wnio-

skodawca czy przedsiębiorca tę warunkową umowę czy promesę odebrał, a potem ją dołączył, skoro bank kredytujący niejako jest w posiadaniu tej umowy czy promesy. Właściwie nie bardzo wiadomo, po co ma wydawać i brać z powrotem, jeśli sam to wydaje i ma.

Teraz ten sam ustęp pkt 2a: „charakterystykę technologii oraz wyjaśnienie przyczyn, dla których technologia może zostać zastosowana”. Przyznam się, że mi to niezbyt dobrze brzmi. Przyczyny na ogół wyjaśnia się wtedy, kiedy dzieje się coś niedobrego. Ja bym to sformułował tak: „charakterystykę technologii oraz przedstawienie właściwości świadczących o możliwości jej zastosowania”. Jeśli chodzi o przyczyny, to na ogół wyjaśniają je komisje, gdy są jakieś wypadki, itd. Po prostu trzeba przedstawić właściwości, które świadczą o możliwości zastosowania do produkcji nowych towarów i usług.

I pkt 5, cały czas art. 5. Jest tu zapis: „kopie dokumentów pozwalających uznać przedsiębiorcę za mikroprzedsiębiorcę”. I tutaj mamy tak zwany katalog otwarty. Bo proszę zauważyć, że piszemy: „którymi mogą być w szczególności”. Jeśli mogą być w szczególności, to znaczy, że mogą być też inne, bo te wymieniono jakby trochę przykładowo, zostawiono katalog otwarty. Ale gdybyśmy zobaczyli w tej chwili art. 6 ust. 1, trochę niżej, to mamy tu zapis, że bank kredytujący sprawdza wniosek, o którym mowa w art. 5 ust. 3, pod względem formalnym. Jeśli więc zostawimy bankowi ten katalog otwarty, to nie będzie to sprawdzenie formalne, dlatego że on będzie mógł opiniować, czy dany dokument jest poprawny czy nie. Może trzeba by to wyrażenie „w szczególności” utworzyć i zamknąć ten katalog. Wtedy będzie to sprawdzenie formalne, to znaczy sprawdzenie, czy rzeczywiście jest to jeden z tych dokumentów, bo gdyby był to jeszcze inny dokument, który enumeratywnie nie został tu wymieniony, nie będzie to sprawdzenie formalne.

Bardzo dobrze, że ustawa ta operuje terminami i wszędzie je podaje. Nie ma go chyba tylko w art. 6 ust. 1. Napisano, że bank sprawdza, wskazuje wnioski, ale nie podano, w jakim terminie powinien to zrobić. Wszyscy inni mają wyznaczone terminy: piętnaście dni, miesiąc itd., i słusznie, a to pozostało bez terminu. Myślę, że dobrze by było, przynajmniej dla porządku, również bankowi wyznaczyć termin na tę czynność.

Art. 7 pkt 2: „Bank Gospodarstwa Krajowego rozpatruje wnioski o przyznanie premii technologicznej według kolejności wpływu kompletnych wniosków”. I tutaj właściwie trzeba by było dopowiedzieć: „według wpływu kompletnego wniosku do banku kredytującego”, dlatego że te wnioski są składane do banku kredytującego, a dopiero bank kredytujący przekazuje je Bankowi Gospodarstwa Krajowego i nie jest wszystko jedno, czy ta kolejność w jednym czy w drugim banku będzie zachowana. Bank gospodarstwa rozpatruje wnioski o przyznanie premii według kolejności wpływu kompletnych wniosków, a wnioski są składane w banku kredytującym.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bo tego jest dużo, to później sobie ewentualnie... Być może, że się myślę. W każdym razie ewentualnie można by było dopisać, gdzie ta kolejność obowiązuje, bo mamy dwa banki.

Art. 9 ust. 1: „Bank Gospodarstwa Krajowego może wypłacać premię technologiczną do 31 grudnia 2015 r.”. Mówiliśmy już, że produkcja ma trwać minimum trzy lata. Ta produkcja jest bardzo ważna, ponieważ my na bazie sprzedaży przyznawaną właśnie premię technologiczną. Wobec tego, gdyby chcieć zastosować tutaj te trzy lata,

to albo by to był 31 października 2016 r. albo też trzeba by było skrócić do 31 października 2013 r. termin, w którym składa się do banku kredytującego wnioski o zawarcie umowy. Krótko mówiąc, zamiast trzech lat mamy tutaj ograniczenie do dwóch lat i dwóch miesięcy. Zabieramy z tych trzech lat dziesięć miesięcy i nie wiem, czy ci, którzy będą na końcu, zdążą wziąć tę premię, dlatego że oni muszą produkować de facto przez trzy lata i mają możliwość przez całe te trzy lata brać premię na przykład w ratach. A jeśli mają tutaj tylko dwa lata i dwa miesiące, to mają dziesięć miesięcy mniej na tę działalność.

Teraz chciałbym poruszyć pewną sprawę, może warto by to zmienić, może nie. Otóż „Fundusz Kredytu Technologicznego” to pojęcie, które do tej pory było stosowane, ale w innym znaczeniu. Mianowicie z funduszu tego wypłacało się przede wszystkim pożyczki, potem zwracało się raty kapitałowe, wchodziły w grę również odsetki. A my w tej chwili nie mamy w ogóle do czynienia z pożyczkami. Lepiej by było nazwać to funduszem premii technologicznej, bo my z tego funduszu, jak można się zorientować trzy, cztery artykuły dalej, prawie wyłącznie wypłacamy premię technologiczną. Ja nie widzę adekwatności z nazwą „Fundusz Kredytu Technologicznego”, która jest nazwą poprzednią, starą. Tam były rzeczywiście kredyty, a teraz mamy fundusz premii technologicznej, z którego wypłacamy tylko premię. Nie ma więc adekwatności nazwy funduszu do tego, co ten fundusz obejmuje.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie.

Chciałbym powiedzieć, że mamy odnieść się do tego w art. 31, który mówi o spłatach rat kapitałowych, odsetkach i o starej nazwie Fundusz Kredytu Technologicznego. Czyli widzimy, że ta nazwa z art. 31, Fundusz Kredytu Technologicznego, została przyjęta do nowej ustawy, tylko że ten fundusz dość istotnie, że tak powiem, różni się od poprzedniego, bo nie operujemy tu kredytami tylko premiami. Nie wiem, czy nie warto by tego ujednoczyć, żeby ta nazwa nie znaczyła czegoś innego, niż powszechnie znaczy.

Jest tu także mowa, iż musi być udział własny przedsiębiorstwa – co najmniej 25%. Przyznam się, że nie miałem czasu, żeby sięgać do innych ustaw i szukać w nich, ale czy można wobec tego domniemywać, że ta premia technologiczna wynosiłaby maksymalnie aż 75%, skoro 25% jest... To nigdzie nie zostało powiedziane *expressis verbis*.

Kolejna sprawa jest jedyną, która budzi moje wewnętrzne inżynierskie, powiedziałbym, a trochę też i ekonomiczne złe odruchy. Mianowicie premia technologiczna albo rata premii technologicznej jest wypłacana do banku. Tu bym proponował zapis, że jest wypłacana i przekazywana bankowi, bo „wypłacana do banku” brzmi niezgrabnie. Wypłacana i przekazywana bankowi...

(Głos z sali: Panie Senatorze, który to jest artykuł?)

Art. 9 ust. 6.

Wypłacana i przekazywana bankowi do wysokości odpowiadającej wartości netto, bez VAT, sprzedaży towarów lub usług będących – ja bym proponował „wytworzonych dzięki inwestycji technologicznej”. I tutaj przyjęto – być może tak powinno być, aczkolwiek jest to właściwie jedyny moment w tej ustawie, który budzi we mnie zasadnicze wątpliwości merytoryczne - że uzależnimy premię technologiczną od faktur sprzedanych usług i towarów. Przy czym może to być produkcja masowa i możemy

sprzedawać jakieś baloniki po 50 gr, ale może to też być produkcja jednostkowa i możemy sprzedawać duże obrabiarki, których wartość wynosi wiele milionów złotych albo euro za sztukę. A my cały czas chcemy to powiązać ściśle... Ja rozumiem, że to by należało powiązać ze sprzedażą, to jest oczywiste, bo jeśli ktoś ma otrzymywać premię, to przede wszystkim musi to być...

(*Głos z sali: Sprzedane.*)

...powiązane, w jakiejś relacji ze sprzedażą. Jestem głęboko przekonany, że tak musi być. Ale czy to ma być faktyczna wartość sprzedanych towarów i usług... Sprzedałem za 1 milion zł i otrzymuję 1 milion zł premii, jakby ten zwrot, dofinansowanie budżetu ze strony państwa. Nie wiem, czy można by się na to zgodzić. Tak jak powiedziałem, budzi to mój wewnętrzny sprzeciw.

Gdybyśmy poszli dalej, to już właściwie byśmy opuścili premię technologiczną i rozdział czwarty. Ja wiem, że istnieje coś takiego jak CBR, ale nie wiem, czy przy tej okazji nie należałoby również tutaj zrobić jakiejś korekty. Otóż my mamy jednostki badawczo-rozwojowe, a przedsiębiorstwo, które będzie miało tylko 30% działalności naukowo-badawczej, będzie się nazywało centrum. Dla mnie centrum to jest zawsze coś więcej niż jednostka. Ja na przykład byłem sekretarzem naukowym w Centrum Mechanizacji Górnictwa i to rzeczywiście było centrum, wokół niego skupionych było wiele innych jednostek badawczo-rozwojowych, na przykład elektryfikacji itd., które były mniejsze i nazywały się jednostkami badawczo-rozwojowymi, a centrum było rzeczywiście centrum. Tutaj zaś wystarczy jakieś małe przedsiębiorstwo, bo tu jest nawet określone, jakie to może być przedsiębiorstwo. Można by użyć w uproszczeniu takiego pojęcia jak małe, bo jeśli tylko 30% produkcji czy działalności będzie zakwalifikowanej do badawczo-rozwojowej, to będzie miało status centrum. Powstaje pytanie, czy ewentualnie nie dałoby się również tutaj zastosować jakiejś adekwatności, żeby jednostka badawczo-rozwojowa, której prawie 100% produkcji to jest właśnie B+R, zatrudnia, nie wiem, pięćset osób i się nazywa jednostką, a przedsiębiorstwo, które zatrudnia, nie wiem, trzydzieści osób i ma 30% produkcji w B+R, jest centrum.

Kolejna sprawa do dyskusji. Tu jest tylko taki drobiazg. W art. 17 ust. 6 pkt 2 mamy na końcu: „wraz z wyszczególnieniem przychodów netto z tytułu sprzedaży badań lub prac rozwojowych”. Może powinno być: „z tytułu sprzedaży wyników badań”? Samych badań ani prac rozwojowych nie sprzedajemy, tylko ich rezultaty, wyniki, efekty.

Art. 21: „Fundusz innowacyjności tworzy się z comiesięcznego odpisu wynoszącego nie więcej niż 20% przychodów uzyskanych przez centrum badawczo-rozwojowe w danym miesiącu”. I tutaj mamy pewną dwoistość. Bo z jednej strony mamy fundusz wynoszący 20% przychodów, a z drugiej strony, żeby utworzyć centrum, musi ono zrealizować 30% przychodów ze sprzedaży własnych usług badawczych. Czyli dofinansowujemy na poziomie 20%, a żądamy na poziomie 30%. Oczywiście można zrobić więcej, można zrobić mniej. Najlepiej by było, gdybyśmy dali fundusz 30% i żądali 30% produkcji badawczej. Wtedy te dwie sprawy... Oczywiście mam świadomość, że to by obciążało budżet państwa. To też rzecz do dyskusji, jak powiedziałem.

Nie wiem, czy jeszcze...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Prosiłbym o czas, bo to już bardzo długo trwa.

Senator Ryszard Knosala:

Już, już, Panie Przewodniczący. Jeszcze tylko taki drobiazg.

Otóż w art. 35 ust. 2 mamy: „Przepis ust. 1 stosuje się pod warunkiem złożenia przez spółkę wniosku w terminie 15 miesięcy od dnia przekształcenia”. I teraz jest tak: „W przypadku gdy wniosek nie zostanie uwzględniony, spółka jest zobowiązana do zapłaty podatków”, itd. Wydaje mi się, że to drugie zdanie bardzo dobrze koresponduje z art. 35 ust. 1. To jest jakby kontynuacja art. 35 ust. 1. Słabo zaś koresponduje z pierwszym zdaniem w art. 35 ust. 2. Czytałem dwa, trzy razy zdanie zaczynające się od słów: „w przypadku gdy wniosek”. Była to jakby kontynuacja ust. 1 w art. 35.

Dziękuję serdecznie. Przepraszam za – mam tego świadomość – przydługie wystąpienie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, myślę, że pan senator w zasadzie płynnie przeszedł do dyskusji, bo trudno to nazwać pytaniami. Dlatego może prosiłbym pana ministra o odpowiedź nie teraz, tylko pod koniec dyskusji, bo chyba tak będzie skuteczniej.

Otwieram dyskusję. Zapraszam do niej wszystkich naszych gości i panów senatorów.

A może pan minister uważa, że w tej chwili jest w stanie przynajmniej na część z tych uwag odpowiedzieć? Boję się jednak, że tutaj może się toczyć długotrwała polemika.

Mam prośbę do pana senatora. Jeżeli pan senator nie przedłoży tego na piśmie – bo w zasadzie w wielu punktach były konkretne poprawki – to nie możemy się do tych propozycji ustosunkować jako komisja. Jeżeli do czasu rozpoczęcia głosowania nie będzie tych poprawek na piśmie, to pozostanie panu senatorowi zgłoszenie tego na sali Senatu i wtedy będziemy mieli kolejne posiedzenie komisji, na którym będziemy mogli się do tego odnieść.

Prosiłbym też państwa, żeby, jeżeli państwo omawiają więcej niż jeden artykuł ustawy, omawiać te artykuły w kolejności, bo tak to jest trudność z ich analizowaniem.

Bardzo proszę, otwieram dyskusję.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Czyli jednak będzie polemika pana senatora z panem ministrem.

Może pan dyrektor by chciał...

**Dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju
Bogusław Smólski:**

Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie na ogólną refleksję, jeśli wolno. Na posiedzeniu komisji sejmowej trwała debata na temat tego, czy ta ustawa jest w stanie nadać nowy charakter temu całemu problemowi innowacyjności. W wyniku uzgodnień, zwłaszcza międzyresortowych, ustalono, że jest to pewne rozwiązanie na dziś, a tak naprawdę trzeba siadać szybciej do pracy nad nową ustawą dotyczącą innowacyjności, albowiem ta nie rozstrzyga wszystkich kwestii.

Chcę nawiązać do wypowiedzi dotyczącej nazwy „centrum”. Oczywiście ta nazwa jest tutaj sztucznie jakby wpleciona w tę ustawę, odnosi się tak naprawdę do przy-

szyłych komercjalizacji jednostek badawczo-rozwojowych i dotyczy marginesowej liczby tych jednostek, albowiem najlepsze, które by spełniły wymogi tej ustawy, tak naprawdę nigdy nie będą komercjalizowane. W związku z tym nie ma to praktycznego znaczenia. Tylko tyle chciałem powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu profesorowi.

Rozumiem, Panie Ministrze, że jednak prosilibyśmy o ustosunkowanie się do tych spraw, które pan senator tu podnosił. Czy odpowie wyznaczona przez pana ministra osoba, czy pan minister osobiście?

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Dariusz Bogdan:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Czy mogę w pierwszej kolejności odnieść się do uwag zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne?

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Bardzo proszę.)

My dostaliśmy te uwagi dzisiaj około godziny 10.00, przeanalizowaliśmy je i są one zgodne z naszymi intencjami, nie zaburzają ustawy, tylko ją poprawiają. W związku z tym ze strony rządowej jest pełna akceptacja dla tych uwag.

Trudno mi będzie odnieść się do wszystkich uwag zgłoszonych przez pana senatora, tym bardziej że pan senator mówił bardzo szybko i nie byłem w stanie wszystkiego zanotować. Mam jednak nadzieję, że koledzy, którzy przyszli ze mną, byli szybsi ode mnie. W związku z tym powiem o tym, na co zwróciłem uwagę.

Pierwsza uwaga dotyczyła definicji „działalność innowacyjna” w art. 2 ust. 1 pkt 3. Definicja tutaj zawarta jest pewnym kompromisem, który został określony na posiedzeniu komisji sejmowej. Myślę, że wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że nie jest to definicja doskonała, wydawało się jednak, że ma charakter optymalny. W związku z tym tak została sformułowana. Gdyby pan senator zaproponował lepsze brzmienie tego zapisu, na pewno byśmy się nad tym pochylili bardzo szczegółowo. Przyznam uczciwie, że dyskutowaliśmy bardzo długo na temat tej definicji i wydawało się, iż jest ona pewnym kompromisem, który wydaje się optymalnym rozwiązaniem.

Jeżeli chodzi o następną definicję dotyczącą nowych technologii, przyznam uczciwie, że przed wejściem na tę salę dyskutowaliśmy z panem senatorem i chodziło o to, że w definicji nowych technologii pojawia się fraza „towarów, procesów lub usług”. Panu profesorowi, jak wtedy zrozumiałem, chodziło o to, że później jest „towarów, usług”, dalej jest to powtarzane, a nie ma słowa „procesów”. Słowo „procesów” zostało wprowadzone w toku prac sejmowych, w związku z tym może rzeczywiście należałoby przejrzeć pod tym kątem całą ustawę.

Następna uwaga też dotyczyła definicji. Absolutnie zasadne jest to, co pan senator proponuje: „używane środki trwałe – środki trwałe, które nie zostały nabyte lub wytworzone z wykorzystaniem pomocy publicznej, stanowiące”, itd. To nadaje logiczne brzmienie i nie pozostawia absolutnie żadnej wątpliwości, czy myślnik odnosi się do lit. a, czy do lit. b, czy do jednej i drugiej, czy tylko do lit. b.

Następna uwaga dotyczyła art. 3.

Panie Dyrektorze, nie zapisałem...

(*Dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarki w Ministerstwie Gospodarki Krzysztof Gulda: Art. 3 pkt 4.*)

Proszę, może pan dyrektor, bo nie zrozumiałem intencji.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, może bym jeszcze w celach organizacyjnych powiedział, że ta ustawa nie będzie przedmiotem obrad Senatu jutro i pojutrze. Myślę, że jeśli pan senator nie ma tych poprawek na piśmie, to nie jesteśmy w stanie nic mądrego z nimi zrobić. Ponieważ jest to całkowicie nowa ustawa, istnieje prawdopodobieństwo, że można tam wiele poprawić. Ja bym namawiał pana senatora i pana ministra, żeby przez ten tydzień coś sformułować, złożyć to na posiedzeniu Senatu, a my wtedy jako komisja będziemy mogli jeszcze raz się do tego odnieść. Przepraszam, że wchodzę w słowo, ale to jest konstruktywna propozycja. Wszystkim nam zależy chyba na tym, żeby to prawo było jak najlepsze, prawda?

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarki
w Ministerstwie Gospodarki
Krzysztof Gulda:**

W tej sytuacji może spróbuję bardzo zwięźle zasygnalizować, gdzie jest rzecz, której nie będzie warto pisać, bo wyjaśnimy ją teraz w czasie spotkania.

W art. 3 pkt 4 pan senator podniósł kwestię, czy to jest dobre sformułowanie. Być może, jeśli zna się tę naszą intencję, tak jak my ją rozumieliśmy, jest ona jasna. Może rzeczywiście dla osób czytających intencja nie jest jednoznaczna, a intencja rządu była taka, aby uniknąć sytuacji, w której kredyt technologiczny finansuje po prostu zakup nowych maszyn i urządzeń, ponieważ na to są inne środki, bardzo obfite, również z funduszy strukturalnych, również z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Żeby więc nie następowało nakładanie się różnych instrumentów, chciano rozdzielić sytuację, gdy ktoś kupuje nowoczesne maszyny i urządzenia, w których zastosowano nowe technologie, ale nie przedsiębiorca, który dokonuje tego zakupu, wdraża tę technologię. To jest doświadczenie wynikające z analizy kilkuset wniosków kredytu technologicznego, które analizowaliśmy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i które były przyjęte w ramach funkcjonowania poprzedniej ustawy. Jeśli pan senator zaproponuje lepsze brzmienie zachowujące naszą intencję, to oczywiście będzie ono warte rozważenia.

Art. 4 ust. 4 dotyczy kwestii tych trzech lat. Może oddam głos pani prezes, ponieważ to dotyczy specyfiki funduszy strukturalnych i ma techniczny charakter. Może łatwiej to wyjaśni pani prezes Wilmańska.

**Zastępca Prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości
Aneta Wilmańska:**

Dziękuję bardzo.

Słusznie pan senator zauważył, że wcześniej mieliśmy pięć lat, teraz mamy trzy lata. W nowych regulacjach dotyczących funduszy strukturalnych na lata 2007–2013

komisja pozwoliła nam na skrócenie okresu utrzymania realizacji inwestycji w wypadku małych i średnich przedsiębiorców do trzech lat. Duży przedsiębiorcy wciąż mają pięć lat. Ponieważ zawężamy teraz listę naszych beneficjentów, mamy trzy lata, zgodnie z rozporządzeniem Rady (WE) Nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r.

(Głos z sali: Tego nie wiedziałem.)

**Dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarki
w Ministerstwie Gospodarki
Krzysztof Gulda:**

Dziękuję bardzo za wsparcie.

Art. 5 ust. 3 dotyczy kwestii promesy, którą zdaniem pana senatora bank kredytujący daje, a później przedsiębiorca ma oddać. Tutaj trzeba rzeczywiście bardzo uważnie czytać, bo czasami... Mamy dwa banki: bank komercyjny, który udzieli kredytu, i Bank Gospodarstwa Krajowego, który ma wystawić promesę, w związku z czym... To znaczy w moim rozumieniu i zgodnie z moim sposobem odczytania tego przepisu... Zresztą mamy przedstawiciela Banku Gospodarstwa Krajowego, więc jeśli jest jakaś wątpliwość, to może rzeczywiście należałoby ją sformułować w propozycji nowego zapisu. Myślę, że pani dyrektor Skomska zgodzi się ze mną, że tu jest właściwie zapisane, że ten obieg promesy pomiędzy bankami... Bank Gospodarstwa Krajowego wystawi promesę, którą przedsiębiorca musi zanieść do banku komercyjnego...

(Rozmowy na sali)

Przepraszam, odwrotnie.

(Głos z sali: Jest odwrotnie.)

Bank komercyjny udzieli promesy, że udzieli kredytu, którą to promesę przedsiębiorca musi złożyć razem z wnioskiem o premię technologiczną do Banku Gospodarstwa Krajowego. Nie jest to więc ten sam bank, od którego się pobiera promesę i któremu się ją oddaje.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Wspierania Przedsiębiorczości i Innowacji
w Banku Gospodarstwa Krajowego
Bogusława Skomska:**

Może jeszcze wyjaśnię, skąd takie zapisy. Oczywiście przedsiębiorca będzie składał do BGK wszystkie dokumenty, także wniosek o przyznanie premii technologicznej ze wszystkimi załącznikami, za pośrednictwem banku kredytującego. Ale to on jest wnioskodawcą, nie bank kredytujący, my więc nie możemy tutaj przyjąć, że bank kredytujący przekazuje nam promesę czy umowę warunkową kredytu. To składa przedsiębiorca, bo on jest wnioskodawcą.

Skoro mam już głos, to chciałabym, Panie Senatorze, sprostować, że... Był pan łaskaw powiedzieć, że tylko bank kredytujący, o czym mowa w art. 6 ust. 1, nie ma żadnych terminów na zawarcie umowy z przedsiębiorcą. Otóż w art. 5 ust. 2 jest mowa o tym, że bank ma na to sześćdziesiąt dni od dnia złożenia przez potencjalnego kredytobiorcę wniosku o udzielenie kredytu technologicznego. Bank w ciągu sześćdziesięciu

dni, jeśli pozytywnie oceni jego zdolność kredytową, musi z nim zawrzeć warunkową umowę lub udzielić mu promesy kredytu technologicznego.

(Senator Ryszard Knosala: Rozumiem, że w tych sześćdziesięciu dniach są również te niekompletności, wszystko...)

...wszystkie procedury banku. My, a także rząd, przygotowując tę ustawę, specjalnie tym etapem wstępnym, etapem banku komercyjnego, się nie zajmujemy, bo jest sprawą banku komercyjnego, żeby jak najszybciej obsłużyć klienta. Potem zaś biegają terminy, w których my jesteśmy zobowiązani do rozmaitych rzeczy, ponieważ tu już wchodzi w grę środki publiczne.

**Dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarki
w Ministerstwie Gospodarki**

Krzysztof Gulda:

Bardzo dziękuję.

Art. 5 ust. 3 pkt 2a. Znowu kwestia językowa, jeśli więc będzie przedłożona propozycja, to myślę, że trzeba będzie się nad nią pochylić.

Art. 5 ust. 3 pkt 5. Tak, kopie dokumentów z zapisem „w szczególności”. Mam wrażenie, że tu znowu jest chyba... To znaczy może nie, może znowu poproszę panią prezes, bo to jest kwestia... Chyba nie do tego stosujemy „w szczególności”, nie do dokumentów, tylko do przedsiębiorców?

Zastępca Prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości

Aneta Wilmańska:

Powiem tak: są dokumenty, które mogą potwierdzić ilość zatrudnionych osób, strukturę właścicielską, obroty, czyli wszystko to, co wskaże, czy jesteśmy mikro, małym czy średnim przedsiębiorcą, czy innym, tak zwanym dużym. Z naszego punktu widzenia jest to sprawdzanie formalne, bo albo kwota wskazuje na to, że obroty są takie bądź inne, albo nie, w związku z tym... Bo rozumiem, że ta uwaga też wiązała się z art. 6.

(Senator Ryszard Knosala: To jest tylko uwaga dotycząca tego, czy katalog jest otwarty, czy zamknięty. Zapis „w szczególności” wskazuje, że katalog jest otwarty...)

I on jest otwarty, dlatego że możemy wymienić inne dokumenty, w których mamy podane informacje pozwalające nam stwierdzić, czy spełnia się kryteria dla małego, średniego czy mikroprzedsiębiorcy, czy też nie.

(Senator Piotr Wach: Wtedy na oświadczeniach...)

(Głos z sali: Wyłącznie oświadczenia. To jest też pewien dokument.)

(Dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarki w Ministerstwie Gospodarki Krzysztof Gulda: W tym wypadku mówimy o kopii dokumentów. Kopią dokumentu nie może być oświadczenie.)

Tak, ale w którymś momencie strona podpisująca umowę musi mieć pewność...

(Dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarki w Ministerstwie Gospodarki Krzysztof Gulda: Chyba że kopia oświadczenia jest...)

...na etapie podpisania umowy, że podpisuje tę umowę z przedsiębiorcą należącym do sektora MSP, w przeciwnym bowiem razie nie może udzielić mu pomocy publicznej, bo wychodzi poza instrument wsparcia.

Senator Ryszard Knosala:

Tutaj chodziło tylko o to, że jest sprzeczność logiczna, że mówimy, iż bank kredytujący sprawdza wniosek pod względem formalnym, a jednocześnie w zapisie „w szczególności” ma pozostawioną pewną otwartość i ktoś może dodać coś nowego, a to coś nowego może również zostać zakwalifikowane jako dokument, tyle tylko że nie będzie to kwalifikacja formalna, a raczej merytoryczna.

**Dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarki
w Ministerstwie Gospodarki
Krzysztof Gulda:**

Może jest to kwestia tego, co rozumiemy przez słowo „formalne”. Żebyśmy się rozumieli: dla nas sprawdzeniem formalnym w tym momencie jest sprawdzenie, czy przedsiębiorca jest mały, średni czy mikro, a nie czy złożył jeden z wymienionych tutaj dokumentów. Może to odpowiada na tę wątpliwość. Sprawdzenie formalne nie będzie sprawdzeniem, czy do wniosku załączono zatwierdzone sprawozdanie, rachunek zysków, potwierdzenie itd. Nie to będzie sprawdzane. Sprawdzany będzie fakt, czy przedsiębiorca jest mikro, mały bądź średni.

(*Senator Ryszard Knosala:* Ale tu są jednak takie słowa: „W wypadku gdy wniosek ma braki”, a braki to są punkty a, b, c, d, jeden, dwa itd. To jednak o to zahacza.)

No tak, ale brakiem będzie brak dokumentu pozwalającego na uznanie, czy jest to przedsiębiorca mały, mikro czy średni. A jaki to będzie dokument...

Senator Ryszard Knosala:

Tylko że jeśli ktoś załączy dokument spoza tego katalogu, który tu został, to będzie to już uznanie merytoryczne, a nie formalne, bo można będzie powiedzieć: tego w katalogu nie ma, a ja mimo to uznaję to jako dokument właściwy. I to jest decyzja merytoryczna, a nie formalna.

**Dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarki
w Ministerstwie Gospodarki
Krzysztof Gulda:**

Wydaje mi się, że nie, ale nie mam mocy rozstrzygającej w tej sprawie. Chcielibyśmy się jeszcze odwołać do wsparcia prawników.

Senator Ryszard Knosala:

Tutaj właściwie trzeba by się zdecydować i zamknąć ten katalog i sprawy by w ogóle nie było, bo jest enumeratywnie wymienione, co może być, i tylko się sprawdza, czy jest któryś z tych dokumentów. A jeśli jest otwarty, to tutaj słowo „formalne” zaczyna budzić wątpliwości, bo bank będzie jednak decydował w pewnym momencie...

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, mam trudności, żeby pilnować tej dyskusji i porządku. Jest tutaj tworzony stenogram i będzie z tym duży kłopot.

Czy jeszcze pan dyrektor chciałby...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Dariusz Bogdan:**

Pochylimy się nad tym, przyjrzymy się temu zapisowi, żeby zostały spełnione intencje pana senatora, no i oczywiście intencje ustawy.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozumiem, że jest inicjatywa ze strony pana senatora. Gdyby ministerstwo mogło udzielić wsparcia, to bardzo prosimy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Dariusz Bogdan: Na pewno.)

Proszę państwa, w tej sytuacji zgłaszam do rozpatrzenia osiem poprawek Biura Legislacyjnego. Jeśli nie będzie sprzeciwu, poddam je pod głosowanie. Mamy pozytywną opinię pana ministra co do ich zawartości.

Czy zanim przystąpimy do głosowania nad tymi poprawkami ktoś chciałby zabrać głos? Nie.

W takim razie zarządzam głosowanie nad poprawkami do ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej.

Poprawka pierwsza. Po art. 37 dodaje się art. 37a w brzmieniu: „Przepisy rozdziału 2 tracą moc z dniem 1 stycznia 2016 r”.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Wszyscy.

Poprawka druga. W art. 8 ust. 3 otrzymuje brzmienie... I tu jest przytoczone brzmienie ust. 3: „Bank Gospodarstwa Krajowego zawiera umowę o wypłatę premii technologicznej w terminie 30 dni od dnia: 1) otrzymania kopii umowy o udzielenie kredytu technologicznego, albo 2) otrzymania zawiadomienia, o którym mowa w ust. 2, albo przyznania promesy premii technologicznej, w zależności od tego, które z tych zdarzeń jest późniejsze – jeżeli przyznanie tej promesy było jednym z warunków postawionych w warunkowej umowie kredytu technologicznego, albo 3) przyznania promesy technologicznej – jeżeli przyznanie tej promesy było jedynym warunkiem postawionym w warunkowej umowie kredytu technologicznego”.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Dziękuję bardzo.

Poprawka trzecia. W art. 10 ust. 5 pkt 6 lit. c po wyrazie „ustawy” dodaje się wyrazy: „z dnia 29 września 1994 r.”

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Dziękuję bardzo.

Poprawka czwarta. W art. 37 wyrazy „31 grudnia 2008 r.” zastępuje się wyrazami „1 stycznia 2009 r.”.

Kto jest za tą poprawką? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Dziękuję bardzo.

Poprawka piąta. W art. 2 ust. 1 pkt 5 wyrazy „art. 2 pkt 9, z wyłączeniem lit. g” zastępuje się wyrazami „art. 2 pkt 9 lit. a–f”.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Dziękuję bardzo.

Poprawka szósta. W art. 10 ust. 5 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie: „Wydatkami przeznaczonymi na realizację inwestycji technologicznej są ponoszone przez przedsiębiorców realizujących tę inwestycję wydatki na”.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Poprawka siódma. W art. 23 wyraz „skreśla” zastępuje się wyrazem „uchyla”.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Dziękuję bardzo.

I poprawka ostatnia, ósma. W art. 31 ust. 1 i 2 po wyrazach „art. 14” dodaje się wyrazy „ust. 1”.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Proszę państwa, przegłosowaliśmy osiem poprawek, które zostały jednomyślnie przyjęte. A zatem pozostaje nam przegłosowanie tej ustawy z przegłosowanymi poprawkami.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Pozostaje nam wyznaczenie sprawozdawcy. No tak, właśnie widzę, że jest wskazanie na pana senatora Knosalę, chociaż wobec jego licznych poprawek może nie być obiektywnym sprawozdawcą. (*Wesołość na sali*)

Poza tym otrzyma w ten sposób potrójny kwant czasu, nawet poczwórny, bo może wystąpić jako sprawozdawca, dwukrotnie jako dyskutant i po dyskusji jako sprawozdawca.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Rozumiem, że wyrażamy zgodnie wolę, ażeby pan senator Knosala był sprawozdawcą. Nie słyszę innych głosów.

Proszę państwa, zanim podziękuję i zamknę posiedzenie chciałbym przede wszystkim przeprosić za moje spóźnienie. Pośpiech i emocje spowodowały, że nie zrobiłem tego na początku, ale później trochę oprzytomniałem. Byłem w ważnej sprawie u pana marszałka Borusewicza i to spowodowało, że się spóźniłem oraz że na początku byłem jeszcze trochę rozemocjonowany tamtym spotkaniem.

Bardzo dziękuję Biuru Legislacyjnemu za rzetelne przygotowanie opinii.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Dariusz Bogdan: Przepraszam bardzo, Panie Przewodniczący, mam pytanie. Czy mogę?*)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki
Dariusz Bogdan:**

Czy myśmy dobrze zrozumieli, że pan senator zgłosi te poprawki na posiedzeniu Izby?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Jeśli pan senator tak uzna, może zgłosić je na posiedzeniu.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Dariusz Bogdan: Aha, rozumiem. Dziękujemy bardzo.*)

Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali)

Rozumiem, że każda z pań senator i każdy z panów senatorów może zgłosić poprawki. Gdyby pan senator podjął się przekucia na poprawki swoich licznych uwag, a przynajmniej części z nich, opinia i pomoc ministerstwa będą niezwykle istotne. Oczywiście niezręcznie będzie panu ministrowi do tych jeszcze nie zgłoszonych poprawek odnosić się przed dyskusją w Senacie, ale być może pan senator sprawozdawca będzie mógł powiedzieć na zakończenie dyskusji, że taka jest opinia ministerstwa i myślę, że będzie to wiarygodne oświadczenie.

Proszę państwa, jeśli nie ma już innych spraw czy uwag, zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej.

Bardzo wszystkim państwu dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 15)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851